

# Nieznani, Tango korsarskie

Płynie okręt, na nim śmierci znaki:  
Trupia czaszka, dwa piszczeła w skos.  
Na okręcie same zabijaki:  
Brudna szata i stargany włos.  
Komu taki statek się ukaże,  
Ten z kostuchą pewny zawarł ślub.  
Płyną dzikie twarze, przecież to korsarze,  
Od nich Ciebie czeka tylko grób.  
Ref.: Bo to statek dzikich braci,  
To symbol przemocy i łez.  
Szaleńcze zejź im z drogi,  
Gdy dopadną Cię, pewny Twój kres.  
Bo to statek krwawej braci,  
Biada temu, kto doznał od nich mąk.  
Lepsza śmierć z własnych rąk niż piraci,  
Tylko krzyk, tylko jęk słychać w krąg.  
A po walce karczma, karty, wino,  
Podział łupów, wielki krzyk i gwałt.  
Komu w udział przypaść ma dziewczyna,  
Kto z nią pierwszy spędzi miłosny szal.  
Wokół widać pożądlive twarze,  
Każdy jeden pojąć by ją chciał.  
Statek krwią się broczy, widok to uroczy,  
Żegnaj ojczy, żegnaj matko ma.  
ref...  
ref...  
O-le!